

## I TYDZIEŃ

### Propozycja metody rozważania Pisma Św.:

Metoda Sulpicjańska (zaproponowana przez Oratorium św. Sulpicjusza w Paryżu)

**Wstęp:** Stanięcie w obecności Bożej, uświadomienie sobie, że Bóg jest, kocha mnie i chce mówić do mnie; dowolny akt skruchy za grzechy i wezwanie Ducha Św. swoimi słowami lub hymnem do Ducha Św. czy sekwencją.

1. Jezus przed oczyma – czytając kilka razy tekst skupiamy się na działaniu Jezusa, na Jego słowach, podziwiamy Go, adorujemy we wszystkim, co wiara pomoże nam w Nim i w Jego słowach odkryć.
2. Jezus w sercu – komunია, zjednoczenie z Jezusem, prosimy Go, aby przyszedł do nas, aby zaszczerpił w nas to, co rozważaliśmy. Oceniamy swoje postępowanie w świetle rozważanej sceny czy słów Jezusa. Co uczyniliśmy, a co zaniedbujemy patrząc na Jezusa.
3. Jezus w rękach – nasza współpraca – postanowienie, aby wprowadzić w życie to, co wielbiliśmy w Chrystusie i o co prosiliśmy w modlitwie wiary.

**Zakończenie medytacji:** dziękczynienie za otrzymane łaski, za dobre myśli, postanowienia. Prośba swoimi słowami do Matki Bożej patronki Adwentu o realizację Bożego Słowa w życiu ( lub np. odmówienie Pod Twoją obronę lub Zdrowaś Maryjo lub innej modlitwy).

### Poniedziałek 03.12.2018 Mt 8, 5-11

W tej ewangelii Jezus porusza sprawę wiary. Stawia za wzór setnika, cudzoziemca, który bezgranicznie Jezusowi ufa. Rozpoznaje w Nim Zbawiciela. Czy moja, twoja wiara jest również taka?

### Wtorek 04.12.2018 Łk 10, 21-24

Pan Jezus przyszedł, aby zaświadczyć o Ojcu. Aby pokazać Bożą miłość. Aby skierować ludzką myśl i serce na Boga, jako jedyne źródło prawdziwej miłości, aby pokazać tobie źródło szczęścia i ogłosić, iż Bóg kocha człowieka miłością doskonałą i nieskończoną.

Człowiekowi trudno jest pojąć ten Boski wymiar miłości, bo patrzy na wszystko przez swój ludzki wymiar. Dlatego Pan Jezus chce, abyśmy byli podobni do dzieci w tym, co w dzieciach najpiękniejsze: w ufności, w szczerości, w czystości spojrzenia na drugiego człowieka. Pan Bóg obdarza szczególną łaską serca, które są pokorne, które potrafią uznać swoją małość, swoją niewiedzę.

„Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi ...”. Pan Jezus wielbi Boga Ojca!

A czy ja wielbię Boga Ojca? Czy dostrzegam Jego miłość, która objawia się w moim życiu, w mojej rodzinie, wspólnocie? Czy dostrzegam błogosławieństwo Boga nade mną? Czy może widzę tylko to, co jest trudne i smutne? Czy oddaję Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni dla mnie, ale dlatego że ON JEST?

### **Środa 05.12.2018 Mt 15, 29-37**

„Żal mi tego tłumu!”

Jak bardzo te słowa dotyczą również mnie. Przecież i ja często jestem częścią jakiejś grupy, wspólnoty, a może nawet tłumu. Bez względu na to, gdzie jestem i co robię Jezus zawsze patrzy na mnie. Niejednokrotnie w tym Bożym spojrzeniu jest wielka troska o moje życie, moje zbawienie.

Czasem jest silny ból i żal z powodu moich grzechów. Jednak bez względu na moje wybory i uczynki mogę otworzyć się na zatroskaną Bożą miłość.

Módl się dziś słowami Psalmu 23 „Pan jest moim Pasterzem.”

### **Czwartek 06.12.2018 Mt 7, 21.24-27**

Dwa takie same domy na pierwszy rzut oka niczym się nie różnią. Fundamentu domu nie widać, a jak wiele od niego zależy. Nasze życie też może być na pierwszy rzut oka piękne i poukładane, ale na czym budujemy, jaki jest fundament, na którym opieramy nasze wartości? Czy dbasz o to, czego nie widać z zewnątrz - o modlitwę, stan łaski uświęcającej, prawdziwą jedność z Bogiem, mądrość sumienia...

Oba domy z dzisiejszej ewangelii mają się dobrze dopóki wszystko jest dobrze. Dopiero kiedy na horyzoncie pojawiają się burze, widać różnice. W oczekiwaniu na przyjście Mesjasza pamiętaj, że On jest skałą, na której bezpiecznie możesz budować.

### **Piątek 07.12.2018 Mt 9,27-31**

Dwóch niewidomych uzdrowionych przez Jezusa w dzisiejszej Ewangelii nie posłuchało Jego nakazu. Mimo, iż nikt nie miał się dowiedzieć o przywróceniu im wzroku, to jednak oni – jak relacjonuje święty Mateusz – „skoro tylko wyszli, rozpowiadali

o Nim po całej okolicy”. Czy powinniśmy zatem potępiać tych mężczyzn? Czy możemy oburzać się z powodu nieposłuszeństwa ludzi dotkniętych łaską? Człowiek, który doświadcza działania Boga w swoim życiu, czuje się przynaglony do tego, by dawać świadectwo o Jego zmiłowaniu. „Nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” - powiedzą Apostołowie, gdy arcykapłani zabronią im przemawiać w imię Jezusa (Dz 4,20).

Spróbuj zastanowić się dzisiaj, czy sam dajesz świadectwo swojej wiary, czy dzielisz się z innymi tym, jak Bóg działa w Twoim życiu. Wszak wiara rośnie tylko wtedy, gdy przeżywana jest jako doświadczenie otrzymanej miłości i przekazywana jako dotknięcie łaski. A może nie dostrzegasz Bożej obecności i brak ci wiary? Może jesteś jak ten, co ma uszy, a nie słyszy, ma oczy, a nie widzi? Wtedy wołaj razem z niewidomymi: „Zmiłuj się nade mną, Synu Dawida!”. Daj mi światło oczy serca, bym poznał przemożny ogrom Twojej mocy wobec wszystkich wierzących (por. Ef 1,18-19).

### **Sobota 08.12.2018 Łk 1, 26-38**

Bywają takie dni, kiedy skupieni na swych codziennych sprawach, tracimy radość z życia. Wydaje się wtedy, że to czas nami kieruje, a nie my nim zarządzamy, inni podejmują decyzje, które należą do nas, nie czerpiemy satysfakcji z życia, jakie prowadzimy... Tak, to choroba naszych czasów! Postawa Maryi w scenie Zwiastowania pokazuje, co może być lekarstwem na nasze dzisiejsze bolączki – cechy, które posiadała Maryja. Są one dziś niechciane, bywa że wyśmiewane i nierozumiane. Uczmy się jednak od Maryi łagodności serca, pokory, umiejętności słuchania i przyjmowania Słowa Bożego, pełnej akceptacji dla spraw trudnych, czasem niezrozumiałych, gdyż stanowią one lekarstwo dla naszego schorowanego ducha.